

Uchwała Rady Ministrów

z 3 stycznia
1953 roku

zachęciła
już wielu
robotników

do zwiększenia wydajności pracy

a pracujących chłopów
do zwiększenia produkcji
rolnej i hodowlanej

SZEROKA pracę wyjaśniającą znaczenie Uchwały Rady Ministrów z 3 stycznia br. i poszczególne jej przepisy prowadzą nadal w zakładach pracy liczne punkty informacyjne, a na wsi — aktyw gromadki. Z szeregu fabryk nadchodzą wiadomości o tym, że produkujący robotnicy postanawiają podnieść wydajność pracy, udoskonalić jej metody i organizację, by w ten sposób zmóc produkcję i równocześnie zwiększyć swe zarobki. Trwa wypłata jednorazowego dodatku wyrównawczego.

SKLEPY z artykułami spożywczymi i przemysłowymi pracują na ogół już normalnie. Na targowiskach coraz częściej prywatni sprzedawcy w poszukiwaniu nabywców proponują ceny niższe od oficjalnych.

Z wielu okolic wiejskich donoszą, że zwiększyły się tam dostawy mleka do ziemi. Liczni chłopcy wykonują przedterminowo obowiązkowe dostawy żywności.

„Mazowsze” podbilo serca robotników i studentów Moskwy

MOSKWA.
DNIA 7 bm. państwowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze” zainaugurował swoje występy w Moskwie koncertem w Pałacu Kultury im. Gorbunowa.

Piękna sala koncertowa, udekorowana flagami państwowymi Polski i Związku Radzieckiego, wypełnili po brzegi robotnicy i młodzież wyższych uczelni stolicy radzieckiej. Na koncert przybyli również pracownicy ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie.

Zebrała publiczność gorąco oklaskiwała artystów polskich. Wykonawcom koncertu wręczono kosze kwiatów.



Cena 20 groszy



KURIER Świecicki

ROK IX

PIĄTEK 9 STYCZNIA 1953 R.

NR 8 (4464)



INSTRUKTORKA maszynowa Świecickich Zakładów Przemysłu Ociekowskiego p. Staniak z zadowolonymi kwiłtami odbiór dodatku wyrównawczego za 14 dni pracy.

Nowe warunki kontraktowania buraków cukrowych są o wiele korzystniejsze dla chłopów od poprzednich

MINISTER Przemysłu Rolnego i Spożywczego inż. M. Hoffmann wygłosił przemówienie radiowe, w którym omówił nowe warunki i zasady kontraktowania buraków cukrowych.

Min. Hoffmann stwierdził, że nowa umowa w pełni zabezpiecza interesy rolnika, daje mu gwarancję opłacalności uprawy i będzie narzędziem do myślnego rozwoju rozpoczętej akcji kontraktacyjnej oraz za chęcią do maksymalnego wysiłku chłopów — producentów do uzyskania możliwie najwyższych plonów.

GŁÓWNE postanowienia nowej umowy są następujące:
PO PIERWSZE: — ustala się jednorazowe zapłaty za każdy hektar kwintal czystych buraków w wysokości 12 zł.

PO DRUGIE: — każdy plantator ma zagwarantowane prawo do kupu po hurtowej cenie 14,50 zł. cukru w ilości 3 kg za każdy kwintal czystych buraków.

Przymusowa bezprocentowa zaliczka pierwsza w nasionach i nawozach sztucznych do podpisania umowy, druga w terminie do 31 marca w wysokości 20 zł. i zagwarantowane prawo zakupu 0,4 kg. cukru za kwintal zakontraktowanych buraków, trzecia w terminie do 31 lipca w wysokości 12 zł. i zagwarantowane prawo zakupu 0,5 kg. cukru za kwintal zakontraktowanych buraków.

PO CZWARTE: — cukrownie wydają plantatorowi za każdy kwintal czystych buraków bezplatnie 45 kg. wysokich paszowatych, zawierających 19 proc. suchej substancji.

Podobnie zostały zmienione warunki umowy na kontraktację cykorii.

Min. Hoffmann podkreślił, że zarówno obszar plantacji buraka jak i cykorii zostają wyłączone z podstawy wymiaru obowiązkowych dostaw zboża. Jak więc widać, warunki nowej umowy są bardziej korzystne od poprzednich.

W zakończeniu swojego przemówienia min. Hoffmann zwrócił się do chłopów z następującym apelem:
„Chłopi, producenci rolni! Zgłaszajcie się masowo do kontraktowania buraków cukrowych i zwiększajcie w ten sposób własny dobrobyt oraz dobrobyt całego społeczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Egz. Obow. Okręgowy

Jakie rezultaty dała na Węgrzech podobna jak u nas reforma?

(Telefonom od własnego korespondenta)

BUDAPEST.

PRASA węgierska dużo uwagi poświęca uchwale Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 3 stycznia br. o zniesieniu bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, podwyższeniu płac i zniesieniu ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych. Dzienniki węgierskie przypominają przy tym, że niemal analogiczną uchwałę podjął przed przeszło rokiem, dokładnie 2 grudnia 1951 r., rząd węgierski.

PODOBNE jak obecnie w Polsce, na Węgrzech zniesiony został wówczas system kartkowy, ustabilizowano ceny, podwyższono płace oraz przywrócono handel nadwyżkami produktów rolnych.

OTO WYNIKI

REZULTATY nie kazały na siebie długo czekać. Uchwala z dnia 2 grudnia 1951 r. w krótkim czasie spowodowała, że na Węgrzech: 1 WZROSŁA wydajność pracy w przemyśle i osiągnięto znaczny wzrost produkcji przemysłowej. I tak np. w przemyśle hutniczym wydajność pracy wzrosła w ostatnim roku 1952 o 13,6 proc., przemysł węgierski w ciągu pierwszych 10 miesięcy 1952 roku wyprodukował o 25,2 proc. więcej towarów niż w analogicznym okresie 1951 r.

2 WZROSŁO zaopatrzenie w produkty rolnicze dla produkcji rolnej, zwiększyła się hodowla i plony zbóż, a jednocześnie wzrósł dowóz produktów rolnych ze wsi do miast.

3 POŁOŻONO kres spekulacji a ceny rynkowe wielu produktów rolnych (mleko, drobiu) zostały w niedługim czasie znacznie obniżone.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wygwizdano ministra bońskiego za propagandę układów wojennych

BERLIN (obsł. wł.)

NA WIECU partii FDP w Norymberdze wystąpił w obronie bońskiego — przywódcy układów wojennych boński minister st. awia-dwójności Dehler. W czasie jego przemówienia dochodziło wielokrotnie do gwałtownych scen i tumultu, które nie ustały i wówczas, gdy policja usunęła z sali około 50 osób. Sala reagowała beczkami i sztycherami, opozycyjnymi okrzykami. W pewnej chwili, gdy Dehler postawił retoryczne pytanie: „Co też właściwie oznacza układ ogólny i układ o wspólnocie obrony?” — sala zareagowała gromotem odpowiedzi: „Wojnę, wojnę, wojnę!”

W wyniku nastrojów sali Dehler opuścił wiec boczny wyjściem i pod ochroną policji.

W JAPONII niezadowolone mas wyraża się m. inn. w silnej akcji strajkowej. Strajk górników japońskich, żądających podwyżki płac, objął 270 tys. członków związku zawodowego górników japońskich. Na zdjęciu: górnicy w jednej z kopalni japońskich w czasie strajku.

Odpowiadamy na pytania

DLACZEGO

WOLNA SPRZEDAŻ A NIE BONY?

REDAKCJA „Kuriera” otrzymała list od Z. W. z ul. Janusław, w którym nasz czytelnik pisze, że nie rozumie dokładnie, dla czego zrezygnowano z systemu bonowego i wprowadzono wolną sprzedaż. Oto nasza odpowiedź:

SYSTEM bonowy nie dawał perspektywy trwałej i systematycznej poprawy sytuacji materialnej ludzi pracy. Przy zachowaniu tego systemu niemiłą jest ciągła ucieczka cen towarów nie objętych bonami. Zmniejsza się w konsekwencji siła nabywcza warstw pracujących, wstępują w wyniki spekulacyjnych machinacji dochody kulaka i spekulanta.

Jednocześnie system zaopatrzenia bonowego był bardzo uciążliwy dla każdej rodziny pracowniczej. Trzeba „brać to, co dają” — w oznaczonym dniu, w oznaczonej ilości. Choć gospodyni domu miałyby ochotę ułożyć jadłospis, inaczej rozłożyć budżet i wydatki na żywność — trzeba było kupić np. tyle mięsa, ile przypadała na bony i w tym gatunku, jaki jest akurat w sklepie.

Takie ograniczenie swobody w nabywaniu towarów, ograniczenie rozporządzania własnymi zarobkami (obok wielu uciążliwych, codziennych kłopotów dla pracowniczego gospodarstwa) zmniejsza bodźce ekonomiczne do wydatków na pracę, wpływa hamująco na wzrost produkcji przemysłowej oraz poziomu życiowego ludności pracującej.

SYSTEM BONOWY ma stałą tendencję do rozszerzania się, do obejmowania coraz to nowych artykułów sprzedaży reglamentowanej. Przy jednoczesnym zużyciu cen wolnorynkowych wkrótce musiałoby dojść do tego, że podstawą utrzymania rodziny pracowniczej stałoby się zaopatrzenie bonowe. A więc ilość produktów, którą otrzymywałby robotnik czy inteligent pracujący, uzależniona byłaby od tego, co „wypada” na bony — nie zaś od własnych zarobków. Nie byłby on w konsekwencji zainteresowany w przekraczaniu norm. W konsekwencji własnych kwalifikacji, bowiem to, czy zarabiałby on mniej czy więcej, nie miałyby wielkiego wpływu na jego stopie życiowy.

Wszystkie przytoczone wyżej wady systemu bonowego nie wyczerpują listy przyczyn, dla których państwo ludowe podjęło decyzję wprowadzenia sprzedaży niereglamentowanej.

Przerzuty biurowe, rozbudowana, wielka maszyna dystrybucji bonowej, powodowały także wysokie wydatki administracyjne, zwiększały koszty obrotu handlowego. Wydatki te poważnie obciążały społeczny aparat handlowy.

Mayer sklecił rząd Przyjacieli de Gaulle'a Bidault - ministrem spraw zagranicznych

PARYŻ.

PO CALONOCNYCH rozmowach z przywódcami poszczególnych stronnictw radykal René Mayer ogłosił w czwartek rano listę rządu, która podlega jeszcze zatwierdzeniu przez prezydenta republiki. Poza René Mayerem jako premierem do nowego rządu należy 23 ministrów, a wśród nich: Georges Bidault — minister spraw zagranicznych (zamiast Roberta Schumana, na który po raz pierwszy od kilku lat nie zajął tego stanowiska), René Plevin — minister obrony, Leon Martinlaud — Deputat, minister sprawiedliwości, Charles Brune — minister spraw wewnętrznych.

Do gabinetu wchodzi również Queuille, który — jak zapowiedział Mayer — ma pełnić funkcje wicepremiera. Figuruje on na liście jako minister bez teki. Inny minister bez teki — Paul Coste Floret ma zająć się specjalnie sprawami „reformy konstytucji”.



Styczeń
9
PIĄTEK

DZIS:
Jutro:
Piotra

PROGNOZA POGODY

DZIS pochmurno, miejscami opady, temperatura od minus 2 stopni do plus 1 w dzień, wiatry północne od 2 do 4 m na sek.



Uzgodni!

ŻYCIE ma to do siebie, że stwarza nieraz sytuacje, które nie można z góry objąć nawet najbardziej szczegółowymi przepisami. Tak jest m.in. w sprawach wyroczni do wynagrodzeń zarobków. Ale do pewnych zasad, na podstawie których można wydać decyzję w każdym przypadku, w sprawach finansowych — ktoś jak nie finansowy — powinien być poinformowany. To też z inicjatywą „Kuriera” dyrektor NBP w Szczecinie postanowił, że specjalna komórka w banku odpowiada na kwestie finansowe, a gdy wyjątkowo nie ma czasu, zwróci się do władz wyższych.

Sęk tylko w tym, by wiedzieli, że prawo, co postanowiła Komisja, czyli — koledy z telefonem 33-123 (który udziela wyjaśnień) wniósł był się do wiadomości zarządcy o swoich zadaniach od dyrektora. A po tym — uprzejmość obowiązująca zawsze, nawet bez uprzedzenia.

Czuwamy

ŚNIEG to wiecha dla młodzieży, ale wódy koni. Ciekło zwierzętom gdy ułice śniegiem. Korespondent „reflektora” znowu raz sygnalizował o niektórych z nich, że nie mających w zaliczeniu, męczących kontę nadzwyczajnie, a ładunkami.

Wóźnica Piotr Sadowski z ul. Cegielnianej już czeka na przyjazd kłanów. Bo zjechał się nad koniem.

MO czuwał! Wydało polecenie, by pilnie obserwować wyładunek zwierząt, na które zwierzęta, a winnych karać surowo. Pomagajmy naszym milicjantom.

Morski charakter

ŚWIEŻA Ligi Morakiej w Szczecinie przy al. Buzka przybiera coraz więcej charakteru „morskiego”. Już na podwórzu domu utworzył się wielkie jezioro, którego fał — jeżeli nie zamierza — dobrą do pływania. Znakali się bowiem od pływ do kanału zacięli. W związku z tym są dwa wyjścia; albo na podwórzu zwozić jezioro — przy al. Buzka urządzić regaty dla moraków, albo nie poddać się „łosem” i nakłonić komitet domowy, by upłynął jezioro. Bo fakt, że „jezioro” zalewa pływ nie powinien być obciążony chociażby dla Spółdzielni Pracy, która w niej magazynuje swe towary.

Odczyt

w świetlicy artystycznej

Z CYKLU odczytów z zakresu plastyki, organizowanych przez Zw. Artystów-Plastyków w Szczecinie, znany artysta-plastyk Adam Pohorecki wygłosi w najbliższą sobotę, 10. bm, o godz. 18 interesujący odczyt, ilustrowany przeobrażeniami, poświęconymi twórczości wybitnego malarza francuskiego Watteau. Wstęp wolny.

Spekulanci znikają z PDT

Duży ruch w stoiskach spożywczych i z obuwiem

Dlaczego hurtownie nie skończyły remanentów

PODCZAS, gdy Centrala Spożywcza w terminie ukonywała inwentaryzację i towary były rozprowadzane do przedsiębiorstw detalicznych w określonym terminie, o tym, że hurtownie artykułów spożywczych bez usadobienia przyczyn przedłużyły remanenty do 8 stycznia. W dniu tym Spółnota Pracy, Centrala, Argel i kilka innych jeszcze nie realizowały zamówień odbiorców.

Wielki konkurs recytacyjny o tematyce pokojowej

WOJEWÓDZKI Komitet Obroncy Pokoju w Szczecinie organizuje wielki konkurs recytacyjny, którego tematyka związana być winna z zagadnieniami walki o pokój. Konkurs przewiduje następujące formy: recytacje zbiorowe lub indywidualne, melodioklasyfikację, montaż poetycki z ewentualnym udziałem zespołów choralnych i instrumentalnych, żywe gazetki, krótkie obrazki sceniczne lub inscenizacje, własne utwory literackie, które podlegają podlegają wojennym.

Po ukończeniu się Woj. Komisji Konkursowej — co nastąpiło 7 bm. — powołana została komisja w powiatach i gminach, których zadaniem jest wyselekcjonowanie konkursu w terenie. Eliminacje gminne rozpoczęła się już w marcu (jak również dzielnicowe dla m. Szczecina), powiatowe w kwietniu (miejscie dla Szczecina), wojewódzkie w maju br.

Utwory własne lub wybrane do konkursu, montaż itp. winny być zgłoszone do dnia 28 lutego br. w komisjach konkursowych (gminnych, powiatowych i wojewódzkich).

Konkurs, przewidujący b. liczne i atrakcyjne nagrody, zmobilizuje nie tylko młodzi, ale i starsi — zespoły świetlicowe — szkolne, zarządkowe, gromadzkie, jak również indywidualnych recytatorów do jak najaktywniejszego udziału, stając się w życiu kulturalnym naszego województwa wydarzeniem o doniosłym znaczeniu. (J.)

Z tego względu w wielu sklepach uspołecznionych nie było pełnego asortymentu produktów. Zrozumiałe jest, że Centrala Hurtu Galanterijnej, która ma kilka tysięcy załadowanych towarów, mogła mieć pewne trudności z przecenieniem, nie usprawiedliwia to jednak tak znacznego przedłużenia terminu.

W Powołanym Domu Towarowym panował wczoraj ruch nieco mniejszy niż zwykle. Napiły klientów panował tylko w stoisku z artykułami spożywczymi i z obuwiem. Jest rzeczą charakterystyczną, że największe stosunkowo obroty notowano w tych działach, w których cena towarów została podwyższona. Wskazywałoby to na fakt, że podwyżka ta odpowiada faktycznemu kształtowaniu się cen w stosunku do istniejącego popytu i możliwej dalszemu podwyżce.

Kierownictwa stoiska z artykułami gospodarskimi domowego Genowefa WOLSKA (jedna z przodujących pracownic) opowiada:

Plara naszego działu byli spekulanci. Przyjeżdżali do PDT z miejscowości podszczyńskich. Były wypadki, że musiałam wyzwać pomoc osób postronnych, aby zapobiec zniszczeniu towaru przez tłoczonych się.

Ceny artykułów takich jak, nieproporcjonalnie do towarów, zostały uregulowane. Dzięki temu kombinatoryzy powinni zniknąć z mojego stoiska. Tym samym będzie mogła bezpośrednio sprzedawać towar tym, którzy go potrzebują.

A oto co mówi ob. KŁEBOWSKA z działu galanterii męskiej:

— Ody tylko ukazał się atrakcyjny towar zjawiali się natychmiast ludzie, których twarze znane nam były poprzednio. Spokojnie, ale kilkakrotnie się zjawiali, że sprzedawane przez mnie towary wnoszą na były na rynek i tam po znacznie wyższych cenach przechodziły do rąk ławowych nabywców jako „produkt zagraniczny”. Jestem przekonana, że dzięki regulacji cen odbiorcy będą przychodzić bezpośrednio do placówek handlu uspołecznionego, zamiast korzystać z usług przegranych dostawców. (P)

Pola Bukietyńska śpiewa dziś z orkiestrą RTM

DZIS w piątek 9 bm. o godz. 19.30 oraz w niedzielę 11 bm. o godz. 12 wystąpi wraz z orkiestrą symfoniczną RTM prima donna Opera Śląskiej POLA BUKIETYSKA. Znaną śpiewaczkę pamięta publiczność z występów w koncertach w październiku ub. roku. Tym razem Pola Bukietyńska wystąpi w repertuarze romantycznych pieśni Schuberta oraz Webera — aria z opery „Wolny Strzelec”.

M. inn. orkiestra wykona Symfonię b. (nieukończoną) Schuberta, Dymytrij MAJRIAN LEWANDOWSKI. Koncert oraz poranek odbędzie się w sali MRN. Przypomina się posiadaczom abonamentów, że począwszy od IX koncertu oraz poranku symfonicznego ważne są nowe karty abonamentowe na I kwartał 1953 r.

— **DROGOWSKAZ** w Dąbju Szczecińskim na skrzyżowaniu ulic Krywoustego i Buzka, zaleca kierowcom podjechać z prawej strony, aby uniknąć kolizji z mechanicznymi — przedstawia obraz całkowitej odnowy ulicy. Treść nie jest nieaktualna. Treść, aby MRN, która już od dawna obiecuje odnowę ulicy, drogę, w pierwszym rzędzie, zajęła się drogowskazem w Dąbju, gdyż szefowie czyste mylą drogę. (ao)

Chciałem zamówić węgiel na raty ale... zabrakło druków

W ZWIĄZKU z zarządzeniem Min. Handlu Wewnętrznego o wprowadzeniu w okresie od 4 stycznia do 31 marca br. ratulnej sprzedaży opału dla świata pracy, przedstawicieli „Kuriera” wraz z delegatami Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem odbył wczoraj krótki raid po Dzielnicowych Biurach Opałowych.

Regulacja cen w stołowych pracowniczych

PRZEDWCZORAJ pracownicy działu zbiorowego żywności Powołanej Spółdzielni Spożywców zebrał się na naradzie, której tematem było omówienie i przysposobienie nowych form pracy i obliczeń związanych z reformą cen produktów spożywczych. M. inn. podano do ogólnej wiadomości, że od dnia 11 bm. taryfa opłat w stołach ulegnie podwyżce o 1.55 zł do obrotu.

Personal stołówek w najbliższych dniach obowiązany jest sporządzać jadłospisy tak, aby koszt obiadu nie przewyższał aktualnych cen rynkowych.

Pragniemy widzieć na wystawie co jest w sklepie

NIKT nie może powiedzieć, że szeszelskie sklepy są źle zaopatrzone. Towarów jest dużo i różnego asortymentu. Tym więcej dziwić mogą puste wystawy, które zaobserwujemy w wielu punktach miasta. Choć półki uginają się pod towarem, na wystawie leży tylko kołnierz, stary papier.

Określenie remanentów i przecenienie ukończonych. Handel odbywa się normalnie. Nawet pracy, który by mógł przeszkodzić w uporządkowaniu wystaw, ustępuje. Chcemy widzieć na wystawie rzeczy, które są w sklepach. Przecież każdy sklep ma się czym pochwalić.

DBO NR. 36 i 37 w Podjuchach niechęć się w sklepie opałowym i wczoraj cały dzień było nieczynne poczwórnie i kierownika składu opałowego i kierownika DBO wezwano do PSS na odprawę.

W DBO — MHD NR. 26 przy ul. Krzywoustego kolejka. Urzędnika nie może załatwić należycie wszystkich klientów ponieważ nie otrzymała z dyrekcji MHD dostarczenia ilości druków na sprzedaż ratulnej, które trzeba powiadzić w zakładzie pracy. Przedwcześni dostarczone jej załadowe 20 druków, które momentalnie zostały rozdane, a wczoraj nie otrzymała ani jednego.

CHAOTYCZNIE i źle pracuje DBO NR. 2 MHD przy al. PIASTÓW 68. Przyjmując zgłoszenia z rozpoczynającą pracę zgodnie z zarządzeniem o godz. 9. W drodze ludzkiej czekała w otwarte DBO do godz. 11, wzwartek do 10. Dotychczas nie załatwiono ani jednemu klientowi sprzedaży węgla na raty z tej samej przyczyny braku druków. Na licząc zapisy braku druków, sprzedawcy odpowiada negatywnym tonem:

— A skąd ja mogę wiedzieć i.t.d. Jak będą to będą!

Poza tym urzędnik DBO wczoraj sprzedawał węgiel tylko do detalizacji po 100 kg, a wszystkich chcących opłacić drugą ratę odsyłał niezadowolonych ponieważ „nie zdążył się z dnia 5 stycznia”.

Zarządzenie Min. Handlu Wewnętrznego o sprzedaży ratulnej środków opałowych nakazywało przedsiębiorstwom handlowym obowiązki przygotowania się do tej sprzedaży już z dniem 5 stycznia br. Tymczasem, jak wynika z przeprowadzonej kontroli, dyrekcja PSS i MHD nie przygotowały nawet odpowiedniej ilości potrzebnych formularzy. Ludzie nie mogą tracić cennego czasu na wystawianie wniosków o wydanie chłodziwa niezadowolonych. Nie mogą patrzeć winny być składowane jak najżywiej.

Z Nowym Rokiem - nowe szczęście
Co miesiąc 4.500.000 wygranych

czeka na kupujących losy nowej Loterii Pieniężnej

OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Szczecińskich Zakładów Przemysłu Terebowego w Szczecinie al. M. Buczka 25, powiadza, że z dniem 30. 12. 53 r. przejęła następujące zakłady produkcyjne:

1. Wytwórnia Wina „Hermes” Szczecin al. Armii Czerwonej 6
2. Wytwórnia Wód Gazowych i Rozżelwiania Piva „Nektar” Szczecin ul. Wielkopolska 13
3. Wytwórnia Wód Gazowych i Rozżelwiania Piva „Kryształ” Szczecin ul. Kadłubka 11
4. Wytwórnia „Namiastek” Pieprzu Stuczniowego Szczecin Kolumbia 70

Prosimy zainteresowanych o kierowanie zawiadomieniami na adres Szczecińskie Zakłady Przemysłu Terebowego al. M. Buczka 25, tel. 63-61, 63-65.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Pracy Chem. Kosmetyczna Szczecin al. Kolumbia 29 zatrudni natychmiast kier. technicznego działu kosmetycznego i chemika specjalistę związków organicznych.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA PISANIE na maszynach metodą ślepa oświeceniopowalowa Juran da 11 a Pogodno. 73-6

PRACA ZAOPIAROWANA POTRZEBNA gospodyni domowa na dobrych warunkach. Armii Czerwonej 17. 10-6

HANDLOWE KLINY spałochronne jedwabne kupie. Witold Jędrzejewicz Szczecin 1 Magdaleny 2 tel. 36-40 oraz 36-69 10-6

LOKALE SAMOTNY pracujący poszukuje pokoju niekrepielowego z centralnym ogrzewaniem (może być nieumeblowany) w Śródmieściu. Szczecin 1 Poście — restante. 119-6

WYNALME pokój panna. Wiadomości: Kłosek, Krzywoustego róg 301. Smoleg. 106-6

KULTURALNY pracujący poszukuje subokatorskiego najchciwiej w Śródmieściu. Zgłoszenia telefonicznie 63-78 lub poście — restante Szczecin pod nr. leg. 13319 111-6

ZGUBIŁO ZGUBIŁO zgubił kartę meldunkową wydanej w Bieżuniu w sądzie adwokackim na odbiór dowodu osobistego. 115-6

GÓRAL Zysyryd zgłaza zgubił indeks Akademii Handlowej L. 270 107-6

KALISKA Amelia córka Ignacego zgłaza zgubił kartę meldunkową wydanej w Gumińcach. 117-6

WYGA Czesław syn Feliksa zgłaza zgubił kartę meldunkową nr. 61253. 118-6

ZGUBIŁO legitymację nr. 16847 na nazwisko Milewska Helena. 129-6

BLASZCZYK Teresa zgłaza zgubił legitymację służbową nr. 61253. Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. 122-6

ZAK Władysław zgłaza zgubił legitymację Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz legitymację M.P.K. 125-6

OTYM:OWYM
z Szczęściem

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH Kół ZMP w wydziale zaleca pracę oraz Zarządów Szkolnych Dzielnic Powiatu, odbędzie się 9 bm. o godz. 15 w Zarządzie Dzielnicowym ZMP przy ul. Owocowej.

OD PEWNEGO CZASU sklep PSS nr 108 w Porcie Centralnym Zaostrzywa się w niedostateczną ilość mebli. Dyrekcja PSS powinna tam jak najszybciej zażreć.

DO GODZ. 22 mieszkać ul. Rewołucji Paździ. nie mogą nie tylko upolować ani nawet zarządzić czegoś na gazie. Dopiero w nocy jest pełne cisnienie. Czy gazownia zagała przyczynę spadku ciśnienia gazu na Niebuzewiec? (ao)

Nowinki rynkowe

NA STRAGANACH pl. Tebrucę, stopniowo ceny za artykuły żywnościowe.

Masło 10-55 zł za kg. (na pl. Kłosek) po południu dzienne 45 zł, śmietana 13-15 zł za litr, jał 13-20-25 zł za szklę, ser 12-14 zł za kg.

Warstwa bez zmian: cebula 4 zł, ziemniaki 3-4 zł, buraki 3 zł, pietruszka 5 zł, seler 2 zł, kapusta włoska 3 zł, kapusta zwykła 1-2 zł, rzodulka 1-2 zł, ogórki 8 zł, mak 18 zł, czerwonka 7 zł, żurawin 30 zł, jabłka 14-25 zł za kg. Rury: lin 13 zł za kg, sandacz 33 zł.

Dostawcze zapotrzebowanie i poziom cen w sklepach uspołecznionych wpływa na kształtowanie się cen zadaných przez prywatnych sprzedawców. Rosną 16 zł, aby wiodowania cen przez elementy kasko — spekulacyjne spotyka się z należytą odprawą ze strony kupujących, którzy nie dają się oszukiwać i bez trudu zapotrzebowują się w sklepach uspołecznionych.

Prenumeruj Kurier!

Stal (Elbląg) —
Kolejarz (Szczecin)
13:7 w boksie

ROZEGRANE w Elblągu spotkanie towarzyskie w boksie pomiędzy miejscową Stalą, wzmocnioną zawodnikami Budowlanych, a Kolejarzem ze Szczecina, zakończyło się zwycięstwem pięciuszy Elbląga 13:7.

Przed bokserskimi
mistrzostwami Europy
na horyzoncie
mecz z Włochami

ZAPROSZENIA do wszystkich państw w Europie, należących do Międzynarodowego Związku, stały już rozlane przed trzema tygodniami. Termin zawodów cyfrowych upływa w dniu 15 marca, a imiennych — indywidualnych — 15 kwietnia.

Uroczyste otwarcie połączone z bogatą częścią artystyczną nastąpi w niedzielę 17 maja, a walki rozpoczną się dopiero w poniedziałek. W ramach przygotowań polskich do mistrzostw przewiduje się jeszcze mecz POLSKA — WŁOCHY i WARSZAWA — Rzym. W styczniu Związek Włoch nie miał wólcgo terminu. Obecnie GKIF wrócił się jeszcze do Włochów z prośbą o przyjazd w późniejszym terminie.

Nadto w marcu w Sofii ma się odbyć turniej bokserski państw do mokraków ludowych.

Czy Gwardia
Szczecin dojdzie
do półfinału
Pucharu Polski
w siatkówce

W NIEDZIELĘ rozpoczyna się rozgrywkę o Puchar Polski w siatkówce męskiej, w których startują dwie drużyny Pomorza Zachodniego Gwardia Szczecin i Unia Szczecin.

Walki dwucyfrowe na szczeblu centralnym rozgrywane na 6 grup, w których startują po 4 drużyny.

Gwardia szczecińska startuje w Bydgoszczy, gdzie walczy z zespołami Warszawy III, Gwardii (Białystok) i AZS (Olsztyn), natomiast Unia szczecińska spotka się w Elblągu z Warszawą I, Gwardią (Gdańsk) i OWKS-em (Bydgoszcz).

Spotkania odbywać się będą do trzech zwycięskich setów. Do rozgrywek półfinałowych zakwalifikują się po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy.

— Trzeba im będzie dodać trochę czasu przy dekompresji — mruczał do Orbacha. — Powiedzieć Palamarzowi, żeby zszedł do łuku. Mingoł dziesięć, piętnaście minut. Telefony milczały. Sygnałisti czujnie łowili poruszenia nurków, wpatrzyli w trzy ogniska powietrznych baniek pękających na powierzchni wody. Kręte szlaki tych baniek to rozciągały się, to znów zwracały się z sobą, spływając dalej ku rufie zamiatanej falami. Dwadzieścia minut! Czelnusznik wziął słuchawkę Barnata. — Kończyć tam? — Kończyć. Jeszcze minuta — albo dwie i będzie gotowe. Lecz dwie minuty rozmożniły się w cały szereg następnych. Zapewno okłapy została nieco wygięta przy jej zdejściowaniu, bo pokrywa w żaden sposób nie chciała wyliznąć się w kołnierzu wstępu. Usiłował naprostować to wygięcie uderzeniami miota, lecz daremnie: gdy krawędź z jednej strony niemal dotykała brzegu otworu, z drugiej brakoło do tego prawie pół cala; gdy wyrównał się różnicę, to o pół cala wywalał pod wólcę otwór cylindra. Czelnusznik kilkakrotnie zwrócił ich do portu. Ale oni za każdym razem „już kończyły”. Niechęć ich nie odrzucała od roboty! Tytuł jeszcze minuta, najwyżej dwie. Bezpośrednio po tym odbywały się uderzenia miota, krótkie, stłumione okrzyki — „w prawo”, w „lewo”, „trochę wyżej”, „do siebie” — i tak to trwało nadal. Wachel, Siwiec i Andrysiak, stanowiący następny zespół, czekali w milczeniu, ściągawszy do połowy skafandry i zdjąc swetry, żeby się nie roztopić z gorąca. Sygnałistom trzymającym przewody omiadały ramiona. Cencora, Debosz, Faustyniak, Staszko i Osmała zgromadziły się u burt, z poglądami niepokojącymi na Czelnusznika, który chodził nerwowo tam i z powrotem między telefonami, a platformą do opuszczenia nurków. Kapitan Hornung wstał ze swego krzesła na mostku i gładził brodę opadającą mu na szeroką pierś. Orbach z widocznym niepokojem zaglądał przez ramię Maderskiemu do tego jabeli tabele. Czelnusznik znów upił się z słuchawką. — Co się z wami dzieje? — Odpowiedział mu Barnat: — Już, już. Zaraz kończymy. Nie przeszkadza ciel

Krynica czeka na harcerzy

ale... w Szczecinie
głucho o przygotowaniach
do IV Harcerskich
Igrzysk Zimowych

NADCHODZĄCE IV Harcerskie Ogólnopolskie Igrzyska Zimowe odbędą się w dniach 25 — 28 lutego w Krynicy. Zimowe Igrzyska mają już swoją tradycję. Z roku na rok zwiększa się ilość młodzieży harcerskiej startującej w tej imprezie. Warunkiem dopuszczenia do zawodów jest bardzo dobre zachowanie się, dobre wyniki w nauce oraz posiadanie odznaki BSPO.

Kołowrotek
koszykarzy
na finiszu

PO TRZYDNIOWEJ przerwie, od zakończenia grupowych rozgrywek, ligowych w koszykówce, 12 drużyn przystępuje znów do walki, tym razem o ostateczną klasyfikację. Na pierwszy ogień idzie turniej o miejsca od 9 do 12, który zaciebie cyduje równocześnie nie, które dwie z czterech startujących w nim drużyn: Ogędwo Kraków, CWKS Lublin, Gwardia Ostrow, opuszczają sukcesy ligi.

Turniej ten rozegrany zostanie w Warszawie w sali AWF na Białostoku w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę.

I Liga
bokserska

W NIEDZIELĘ dnia 11 stycznia odbędą się następujące mecze bokserskie o mistrzostwo I ligi. W Warszawie: CWKS — Gwardia Warszawa w hali Mirowskiej.

W Chorzowie: ST Chorzów — OWKS Lublin.

W Gdańsku: Kolejarz Gdańsk — Gwardia Gdańsk.

II LIGA

W Poznaniu: Budowlani Poznań — Kolejarz Bydgoszcz.

W Wrocławiu: Stal Wrocław — Gwardia Słupsk.

W Warszawie: Spółnia Warszawa — Gwardia Szczecin.

Program zawodów — do brzo urozmaicony uwzględnia podział na kategorie wieku i biegi obejmował: narciarstwo — biegi zjazdowe (przez różnicę wzniesień do 100 m.) i biegi patrolowe (3-osobowe) z zastosowaniem ćwiczeń terenowych; brykarskie — jazda szybko na krótkich dystansach i jazda zwinna na najdłuższych; narciarstwo — (uproszczony — 80 m.); jazdy na sankach. Najlepsze zespoły biegów patrolowych oraz indywidualni zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach będą reprezentować swoje szkoły w zawodach powiatowych, które odbędą się w połowie stycznia. Każdy zawodnik może startować w 2 konkurencjach.

NIE WSKAZUJĄC ROZPOCZĘ
PRZYGOTOWANIA

W SZCZECINIE jeszcze nie podjęto przygotowań do Igrzysk. Całością prac na pokierować Wydział Harcerski ZM. ZMP. Narazie mówi kol. Piotrowska kierownik wydziału — odbyły się odprawy przedwstępne drużyn. Na odprawach przedstawili plan przygotowań do Igrzysk.

Czwórmecz
najlepszych
siatkarek

W SOBOTĘ i niedzielę odbędą się w Łodzi rewanż o mistrzostwo Polski — czwórmecz najlepszych drużyn siatkarskich kobiet — AZS i Spółnia Warszawa, Kolejarz Gdańsk i Unia Łódź.

Do chwili obecnej eliminacje przeprowadziła szkoła TPD nr 7. Innych szkółach.

W szkole nr 30 przy ul. Reymonta nie zrobiono nic. Sprawa i-tryzkiej nie ma się tam jakoś zająć, a jak mówi kierowniczka „ja sama nie nie poradzę”.

Na pytanie o Igrzyskach kierowniczka szkoły nr 10 pokazuje 20 par nowych tryzów zamkniętych w szafie — nie ma lodu — dodaje. Dzieci jeżdżali trochę na sankach, a o natchach narazie nie było mowy.

Male zainteresowanie Igrzyskami przejawia Pałac Młodzieży, który ma przygotować tor przeszkód. Od komitetów organizacyjnych otrzymali plany, systematycznie „miejscowych” urzędników, którzy zbliżyli dzieci do pletnych sportów, a także, aby Igrzyska spełniły swój cel, musi być należycie przygotowane. (Kor)

Nowa
amerykańska gra
„polowanie
na duchy”

POLOWANIE na duchy przybie- ra w USA coraz bardziej na sile. FBI (amerykańskie gestapo) sprząda obecnie lojalność... wszystkich „miejscowych” urzędników, ONZ, uniwersytety i szkoły w komisji badającej „prawowłotnych” słuchaczy. Ofiarami tego „polowania” padli sportowcy, znanymi również przed kilkunaci latami, zjawiający się przejeżdżając w Nowym Jorku.

23 pilkarscy wiedeńscy „kapłani”, którzy udawali się do Ameryki Półn. do Bogów oraz pięciu żołdaków — między nimi znani zakurkownicy francuscy Lucien Tolsted, Raul Remy i Luksemburczyk Grazi Goldschmidt, powracający z Międzynarodowego Wydziału Karkarskiego w Meksyku, zatrzymali się w jednym z nowojorskich hoteli. Wszyscy mieli wizerunek „polowania”.

Polica amerykańska zlekta się sportowców — a może są wśród nich komuniści?... Dla pewności postanowiono zamknąć ich w hotelu, zabranając jakiegokolwiek komunikowania się na zewnątrz i słownie, telefonicznie, czy telegraficznie. Jednym z zawodników próbował wyjść z hotelu, został siłą „odstawiony” z powrotem.

Pełni uznania dla sprawności amerykańskich myśliwych, specjalnych służących się w polowaniu na duchy i ośmieleni amerykańską demagacją i gościnnymi zabiegami, nie sportowcy opuścili następnego dnia Nowy Jork.

Po trzeciej rundzie półfinałowych mistrzostw Polski juniorów w szachy, na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu Czelnusznik (Bydgoszcz) z 3 pkt. przed Łojkiem (Warszawa) z 2,5 pkt. i Sydorem (Lublin) z 2 pkt.

Lot
Napisal Jerzy Tepli
(3)
PO 3 DIAMENTY

TO BYŁ „SZUR”

DZIEŃ był pogodny. Na miejscu zbiórki Góra był pierwszy. Po godzinie czekał na dowiadział się, że drogi są zle i trzeba jechać wozem drabinowym. W kilka godzin potem szynobus podziurymywany przez chłopów, wdrówał na wozie. O zachodzie słońca byli na miejscu. Następnego dnia to urządzanie obozu. Kierownikami, technikiem, instruktorem w jednej osobie był student drugiego roku chemii Włodyślan Giedroń. Chłopcy zostali podzieleni na grupy i otrzymali funkcje. Pierwszą rzeczą w szkoleniu było oswajanie się ze sterami. Każdy siadał na szynobusie i korysą się w powietrzu, na czynąc co przypominało szynobusowi posadzą sady działania sterów. Jeszcze tego samego dnia po pokazowaniu lotu instruktora, który wywniurł olbrzymie wrażenie od byłych się pierwsze „szury”. Tadek szybko się dowiedział. Przechywał przy tym trochę strachu i duże emocje. A było to tak. Według wyznaczonej przez instruktora kolejności, Góra siadał do szynobusa, który stał u stóp niewielkiej szczytu po półgórskiej trawie. Na dany znak lotu naciągnięty... szynobus poderwał się (nie raz i to nie nastąpiło) nieco nad ziemią i przeszedł się kilka metrów dalej. To był „szur”. Z czasem były one częstsze i dłuższe. Start odbywał się z coraz wyższego miejsca, a „loty” dochodziły do 10 sekund. Ale czym wyżej piął się start, tym dłużej trwały przerwy w lotach, spowodowane nie transportem. Szynobusie bowiem młodzi piloci wnosili na górę własnymi siłami, a do piero od oznaczonego punktu (a był umyślnie) można było korzystać z konia.

KORZYSTAJĄC

NAREZCIE nadziesiąt upragniony dzień. Start — na szynobusie. Tadek Góra był pierwszy na kłacie do lotu. Gdy padło jego nazwisko, lekko pobiegł i zabiło mu silnie serce.

Pierwszy lot z samego szynobus. Czy wykonam go dobrze? Myśli kłębiły się, ale nie było czasu na zastanowienie. Już po chwili siedział w kabine, mocno przyszyty pasami. „Pilot gotów?”

„Ogon gotów?”
„Lot gotowy?”
„Naciągaj! Biegaj! Puść!”
Nagle szynobusie i... szynobusie z podnieconym pilotem był już w powietrzu. Teraz opanować ster. Było to dziełem sekundy. Lekkie ściąganie drutka „na brachy” i wykorzystanie nadmiernej szybkości. Szynobusie wyszedł nieco nad szczyt.

Pierwszy lot. Serce Tadeka bije mocno. Tyle pracy, oczekiwań, trudności i wyrzeczeń.



Nareczenie w powietrzu. Nieokreślony niczym szynobusie w przestworzach na wzór ptaka. Ale trzeba wrócić do rzeczywistości. Tadek wykonuje lekki zakręt w kierunku szynobusie przesiadki instruktora i zgrabnie lądjuje. Lot trwał ok. 47 sekund.

Notatnik
SPORTOWCA

DZIS w sali konferencyjnej dzie się zebranie prezydium sekcji pilkarskiej ZS Kolejarz. Na sekcji pilkarskiej oraz kierowników lotu, działających w sędziów pływackich, na którym zostali omówione zagadnienia pływackiego Pucharu Mistrzów.

W SOBOTĘ dnia 10 stycznia o godz. 18 odbędzie się zebranie sekcji kolejarzkiej ZS Kolejarz. Na radzie Portu przy ul. Jana z Kolna.

W towarzyskim meczu hokejowym Włódnikar (Łódź) pokonał zwyciężając Walce Kolejarz (Toruń) 6:4.

PRZY
GŁOSNIKU

8 stycznia 1953 r.

Widomości: 5.05 6.30 12.04 21.22.30
5.10 konc. 6 gimnazjum 6.45 muz. 11.45 „Głos mają kobiety”. 12.15 „Na swojej kule”. 12.45 aud. dla wst. 13. Piętno Ludowe, 13.15 konc. 14.10 aud. szkolna dla kl. V — VII 15. Utwory skrzypce-woy 15.10 aud. literacka. 15.30 aud. dla dzieci 16.20 konc. 17.65 Radiowy klub racjonalistów, do 17.30 w przedniu wyborów do rad zakładowych, 18.30 Poradnik językowy, 18.40 „Ludom planu 6-letniego”, 19.30 Poradnik językowy, 19.30 muz. 20. Koronarz w Galicji”, 20.20 muz. 21.30 Wiadomości sportowe, 21.30 muz. 22.40 muz. 23.10 muz.

Rozgłosnia szczecińska
6.17 muz. 6.30 Kto produkuje? 6.23 muz. 8 ryb. serwis morski, 8.05 muz. 8.10 „Alga Buzek”. 12.10 ryb. serw. zalewowy, 12.35 muz. 17.35 Przypomnienia gospodarskie 22.11 p. Polonisty. Sekretariat 27-41, dział miejski i woj. 28.21, dział powiatowy 21-18, sekretariat odpowiedział 28-33, red. nocna po godz. 20 tej 28-16. Redaktor naczelny przywileju w godz. 18 do 13. Sekretarz w godz. od 11 do 13. Niezamówionych rekwizytów nie wracać. Adres: Polonisty, Szczecin. Al. Wolności Polskiej 23, 1 p. tel. 28-27. Ogłoszenia Al. Wolności Polskiej 23 p. d. tel. 28-27.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaguje kolegium: Aleksandra Szczecin, Al. Wolności Polskiej 23, 1 p. tel. 28-27. Sekretariat 27-41, dział miejski i woj. 28.21, dział powiatowy 21-18, sekretariat odpowiedział 28-33, red. nocna po godz. 20 tej 28-16. Redaktor naczelny przywileju w godz. 18 do 13. Sekretarz w godz. od 11 do 13. Niezamówionych rekwizytów nie wracać. Adres: Polonisty, Szczecin. Al. Wolności Polskiej 23, 1 p. tel. 28-27. Ogłoszenia Al. Wolności Polskiej 23 p. d. tel. 28-27.



Stary nurek rzucił ramionami. Jak długo są pod wodą? — spytał Maderskiego, który już od dawna przestał podawać czas. — Trzy godziny i dwadzieścia pięć minut — odrzekł Maderski. Czelnusznik odwrócił się ku sygnalistom. — Dajcie im znać, żeby się przygotowali a wy ciągniecie ich kolejno. Najpierw Barnata, Gert. Potem Grabienia i Palamarza. Wprost na pierwszy poziom dekompresyjny. Wolno, żeby się gdzie nie zaczępli. Potem posłał Pelca po dr. Bacza i zawołał do Wachla: — Ubiuracie się! Zaraz was opuszczymy. Platforma przeznaczona dla zespołu Barnata już się zanurzała o parę metrów od przewodów, które zwolna wybierano na pokład. Barta była gotowa do przeniesienia nurków za burtę i opuszczenia przy linie zejściowej. Dr. Bacz wyszedł na pokład. — Coście zjastrowiali? — spytał. Czelnusznik odłożył wreszcie słuchawkę, którą dotąd trzymał przy uchu, i powiedział mu co zaszło. — Są pod wodą trzy i pół godziny. Prawie o godzinę dłużej niż wynosi granica bezpieczeństwa dla tej głębokości. W naszych tabelach dekompresyjnych brak danych na taki wypadek i teraz nie wiadomo ile minut mają trwać poszczególne stacje przy wynurzeniu... Bacz spoważniał. — Przesoliliś, stary gliniotyniarzu, niech cię nie znam! — powiedział wolno. — Wyciągniemy ich, prawie siłą — odrzekł starszy nurek. — Trzeba było słyszeć dekompresyjnych brak danych na taki wypadek i teraz nie wiadomo ile minut mają trwać poszczególne stacje przy wynurzeniu... Bacz obejrzał się na Maderskiego. — Pokażno te tabele. Przeliczał, mrucząc pod nosem. — Na pierwszym i drugim etapie po czterdziestu pięć minut — powiedział do Czelnusznika. — Po-

tem godzinę i godzinę dwadzieścia. Razem trzy godziny i pięćdziesiąt minut. Co najmniej! Jeżeli nie będzie Al. W każdym razie zabieram ich na dwa dni do izby chorych. Zespół Wachla był już gotów. Sygnałisti prowadzili ich ku platformie. Czelnusznik tłumaczył, co mają zrobić. — Tylko po pierwsze wezwanie zostawić to wszystko i wyłazić. Wiedziecie to sobie! Wachel wzruszył ramionami. — No pewnie. Ja nie mam zle w głowie!

Barnat, Grabień i Palamarz pozostali pod wodą w sumie prawie siedem godzin. Gdy schodzili na wrak, była szóstka rano; gdy znaleźli się z powrotem na pokładzie Posejda, dochodziła pierwsza po południu.

Przemokli, zmarzli i osłabli tak, że ledwie trzymali się na nogach. Lecz przede wszystkim byli żili: nie pozwolono im skończyć; odcierano ich od roboty w chwili gdy pokrywa już-juz miała wejść na swoje miejsce!

Kapitan Jakus, który tymczasem przyjechał z Gdyni, nie chciał tego słuchać, a dr. Bacz kazał im natychmiast pójść do łóżek.

Zespół Wachla wrócił na powierzchnię, nie założywszy pokrywy. Naczelny inżynier posłał tam Orbacha i Habzę, aby ją zdjęli i odesłali na pokład Posejda.

Słuszarze z załogi powierzchniowej dorobili i przypawali tuż u krawędzi klapy cztery prety, które miały służyć jako prowadnice przy jej opuszczaniu na kołnierzu wstępu. W ten sposób pokrywa nie mogła się przykryć, a jej oś i tło musiały trafić we właściwe otwory.

Nazajutrz z samego rana Jedynak, Maderski i Cencora zostali opuszczeni do czwartego łuku m.k. Adlernest. W ślad za nimi opuszczono pokrywę. Po upływie godziny Jedynak zameldował, że nie zdołał jej złożyć.

dalszy ciąg jutro